

Partnerstwo Wschodnie a białoruskie społeczeństwo obywatelskie

Fakt, że Białoruś przystąpiła do unijnego projektu Partnerstwa Wschodniego jest wielkim wydarzeniem, nadającym nowe znaczenie dynamice stosunków między Białorusią a UE w ostatnim czasie. Nowy format tych stosunków ożywił nieco zawężoną debatę publiczną na Białorusi i przyniósł nadzieję na możliwe zmiany wprowadzone przez proces stopniowego zbliżania się do UE.

Kraj ten przez dłuższy czas znajdował się na marginesie procesów europejskich z powodu (samo)izolacji. Dlatego też oferta UE polegająca na włączeniu Białorusi do Partnerstwa Wschodniego spotkała się z entuzjazmem, zwłaszcza u większości przedstawicieli trzeciego sektora, która to grupa przez ostatnią dekadę opowiadała się za zbliżaniem do UE. Istnieją oczekiwania, co do tego, że nowe otoczenie aktorów, które pojawiło się po ostatnich napięciach między Białorusią a Rosją w latach 2006-2007 oraz w roku 2008 (wojna między Rosją a Gruzją) pomoże w przełamaniu impasu i doprowadzi do większego wpływu społeczeństwa obywatelskiego na procesy, które mają miejsce na Białorusi. Jednocześnie Partnerstwo Wschodnie przez większość społeczeństwa zostało zinterpretowane jako nowa, historyczna szansa dla Białorusi, która jednakowoż nie gwarantuje zmian.

Bliżej Europy – pozory czy realny plan?

W ciągu minionego półtora roku miały miejsce pewne zmiany w oficjalnym dyskursie – słowa takie jak liberalizacja, prawa człowieka i rozwój demokracji były powszechnie stosowane przez białoruskie władze. Podkreślały one także konieczność pragmatycznej redefinicji stosunków z UE. Na przykład w czerwcu 2009 r. tematem comiesięcznego “Powszechnego dnia informacji” – jednego z głównych zadań realizowanych ogólnie przez departament ds. propagandy w odniesieniu do ośrodków władzy, instytucji państwowych i przedsiębiorstw – został zatytułowany “Sprawy bieżące w dialogu białorusko-europejskim”. Główne przesłanie może zostać wyrażone w postaci cytatu: “UE posiada najbardziej zaawansowane technologie, poważne możliwości inwestycyjne i ogromny potencjał intelektualny. Dokładnie to jest potrzebne dla ekonomicznej modernizacji Białorusi”. Władze białoruskie pokazały więc UE swoją chęć do rozpoczęcia wewnętrznego dialogu. Starania te obejmowały zwołanie kilku ciał doradczych oraz zaproszenie przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego do udziału w nich.

To ponowne podjęcie kwestii dotyczących integracji europejskiej na Białorusi doprowadziło do pewnych zmian w nastrojach społecznych. Choć Białoruś nadal jest krajem głęboko podzielonym, ostatnie badania opinii publicznej pokazują jednak wzrost osób opowiadających

się za integracją europejską. Po raz pierwszy w ciągu minionych kilku lat liczba tych, którzy preferują opcję europejską w nieznacznym stopniu przewyższyła liczbę tych, którzy chcieliby, aby Białoruś stanowiła część bliskiej unii z Rosją. Analitycy przewidują dalsze umacnianie się tej tendencji, po części dzięki zmianom w oficjalnej retoryce. Ponadto, większość obrońców praw człowieka mówi o spadku prześladowań ze strony władz w porównaniu z latami 2006-2008.

Spółeczeństwo obywatelskie- prawdziwy motor zmian.

Znacząca część działaczy politycznych i obywatelskich starała się wprowadzić nową dynamikę do polityki poprzez forsowanie agendy związanej z integracją europejską. W maju 2009 r. Aleksander Milinkiewicz, lider ruchu "O Wolność" i najbardziej znany polityk białoruskiej opozycji, zwołał Białoruskie Forum Europejskie, którego celem było wspieranie zwrotu Białorusi w kierunku Unii Europejskiej. Skutkiem takiego ruchu miały być nieodwracalny proces integracji z UE oraz mobilizacja zwolenników białoruskich sił proeuropejskich. Podczas trzech miesięcy poprzedzających Forum w 97 miastach i miejscowościach na Białorusi zorganizowano spotkania i okrągłe stoły, których celem było powołanie delegatów na Forum. Spotkania regionalne obejmowały także dyskusje na temat zalet opowiedzenia się za UE przez Białoruś, prezentacje na temat tego, co można osiągnąć poprzez uczestnictwo w programach unijnych oraz jakie korzyści mogą odnieść główne grupy docelowe społeczeństwa białoruskiego ze współpracy i integracji ze zjednoczoną Europą. Forum, które odbyło się w listopadzie, stało się głównym wydarzeniem politycznym i obywatelskim roku 2009 na Białorusi. Udział w nim wzięło ok. 1000 osób, w tym kilku deputowanych do Parlamentu Europejskiego, co zapewniło proeuropejską postawę większości z przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, pozwoliło na przyjęcie wspólnej strategii odnośnie dalszych działań w związku z podnoszeniem świadomości na temat integracji europejskiej we wszystkich grupach społecznych oraz na włączenie sektora publicznego do dialogu z UE i wzmocnienie możliwości współpracy społeczeństwa obywatelskiego z partnerami europejskimi. W przypadku, gdy plan ten zostanie w pełni wdrożony, ma on potencjał do zaprowadzenia głębokich zmian w kraju.

Kolejnym istotnym przykładem mobilizacji białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego odnośnie wyzwań związanych z Parlamentem Europejskim było przygotowanie i udział przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w Civil Society Forum (CSF). Białoruskie organizacje pozarządowe okazały się być bardzo dobrze zorganizowane i zdolne do opracowania ważnych wspólnych propozycji mających na celu zinstytucjonalizowanie CSF i oddelegowanie do Partnerstwa Wschodniego aktorów spoza sfery polityki wyposażonych w

ważne narzędzia do monitorowania i uczestniczenia w interakcjach między UE a krajami partnerskimi. Ekspertyza i gotowość delegacji białoruskiej była kluczowym czynnikiem pozwalającym na nominację Siergieja Mackiewicza, przewodniczącego Zespołu Prodemokratycznych Organizacji Pozarządowych na Białorusi, na rzecznika CFS w kontaktach z Komisją Europejską i Radą UE. Działania, które nastąpiły po pierwszym CSF w Brukseli mogą doprowadzić do założenia centrum koordynującego pracę organizacji pozarządowych zarówno na szczeblu krajowym, wśród aktorów białoruskich, jak i regionalnym – pomiędzy krajami partnerskimi należącymi do Partnerstwa Wschodniego. To pozwoliłoby na profesjonalizację społeczeństwa obywatelskiego w ramach Partnerstwa Wschodniego i dostarczyłoby licznych narzędzi służących opracowaniu wspólnej, narodowej, a następnie regionalnej agendy środowisk obywatelskich oraz pozwoliłoby na monitorowanie relacji i projektów podejmowanych na poziomie międzyrządowym.

Partnerstwo Wschodnie – wpływ na organizacje pozarządowe.

Jednakże, pod koniec 2009 r. początkowy entuzjazm poniekąd zgasł, głównie z powodu braku znaczącego postępu w zwiększaniu przestrzeni i zakresu działania społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi. Ramy prawne odnośnie trzeciego sektora praktycznie się nie zmieniły, jak chociażby nadal obowiązujący, choć rzadko stosowany, artykuł 193-1, zgodnie z którym działania nie zarejestrowanych organizacji podlegają karze. Nie usunięto także innych bardzo restrykcyjnych przepisów tj. skomplikowane procedury związane z rejestracją organizacji pozarządowych i regularne odrzucanie wniosków, nieproporcjonalnie wysokie koszty najmu lokali i konieczność oficjalnej rejestracji projektów międzynarodowych oraz odprowadzania od nich podatków. Zapowiadane przez władze rady doradcze angażujące przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego okazały się jedynie inicjatywami fasadowymi bez realnej mocy decyzyjnej oraz – co ważniejsze – mechanizmów implementacji.

Działacze białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego widzą jednak pewnego rodzaju ryzyko związane z Partnerstwem Wschodnim. Wynika ono przede wszystkim z obawy o postawę zgodną z hasłem “rząd na pierwszym miejscu”. Słysząc wypowiedzi, że UE otwierając się na Białoruś i stosując wobec niej łagodniejszą linię polityki może głównie przysłużyć się utrzymaniu i uprawomocnieniu systemu rządów autorytarnych na Białorusi, podczas gdy władze, wzmacniając tzw. GONGOs (*Government-operated Non-governmental Organizations*¹), starałyby się nimi zastąpić niezależne organizacje pozarządowe przy realizacji projektów unijnych, co pogłębiłoby marginalizację białoruskich NGO.

¹ Odgórnie zarządzane organizacje pozarządowe (przyp.tłum).

Dlatego też bardzo ważna jest kontynuacja w zakresie regularnego zaangażowania i konsultacji z działaczami społeczeństwa obywatelskiego w obszarze stosunków między Białorusią a UE. Jako, że główne struktury władz politycznych na Białorusi pozostały nienaruszone, nadal koniecznym jest wypracowanie równowagi między rządem a projektami zorientowanymi na aktywność organizacji pozarządowych, utrzymując przy tym pewien rozdział aktywności zwłaszcza w zakresie wolności mediów, ochrony praw człowieka czy aktywności proeuropejskich. Jednocześnie należy zachęcać działaczy społeczeństwa obywatelskiego do wyjścia poza logikę konfrontacji i przedstawienia bardziej realistycznych i pozytywnych propozycji, proporcjonalnie do własnych zasobów i możliwości oraz stosownie do potrzeb społecznych. Propozycje takie mają szansę na zwycięstwo tylko wówczas, gdy ich celem będzie zaangażowanie – w miarę możliwości – władz regionalnych i lokalnych, przedstawicieli świata biznesu i innych działaczy spoza sfery władzy centralnej.

Dalsze działania w kierunku rozwijania zasobów organizacji oraz rozwój ekspertyzy społeczeństwa obywatelskiego, pozwalający jego przedstawicielom na pełnienie funkcji pośredników między instytucjami publicznymi a partnerami UE na wszelkich płaszczyznach i w inicjatywach Partnerstwa Wschodniego, powinny stanowić jeden z priorytetów. Dzięki instytucjom takim, jak Belarusian Institute for Strategic Studies, the Office for a Democratic Belarus i the EuroBelarus Consortium mamy już kilka pozytywnych przykładów takich działań. Wypracowana wiedza i obecność w tego rodzaju środowiskach i sieciach europejskich mogą stanowić znaczny kapitał pozwalający przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego na działanie w charakterze uprawnionych partnerów w stosunkach między UE a reprezentantami władz białoruskich. Tego rodzaju wspólne działanie z UE oraz wprowadzenie unijnych standardów i norm będzie stanowiło dalszą podstawę do rzeczywistego wewnętrznego dialogu zarówno na szczeblu krajowym jak i lokalnym.

A zatem, Partnerstwo Wschodnie obudziło oczekiwania i podziało jak katalizator mobilizujący białoruskie społeczeństwo obywatelskie i intensyfikujący aktywności proeuropejskie na Białorusi. Jednakże na konkretne efekty trzeba jeszcze poczekać.

Alaksandr Łahviniec